Nr 28 Kraków, sobota 5 lutego 1910 Rocznik XIX.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ct. ameryk. Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków. Konto czekowe Nr 34.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od Administracyi.

Prosimy załączonymi czekami odnowić prenumeratę **za miesiąc luty** zaraz w pierwszych dniach lutego celem uniknięcia przerwy w wysyłce, kto nie prześle bowiem prenumeraty najpóźniej do 5-go lutego, temu wstrzymujemy dalszą wysyłkę „Naprzodu". Osobnych upomnień nie wysyłamy.

Szan. Biurom dzienników raz jeszcze przypominamy, że zwroty przyjmujemy za styczeń tylko do 5-go lutego; później nadesłane nie zostaną uwzględnione.

Miejscowi abonenci mogą płacić albo w administracyi, albo do rąk inkasenta, nie zaś roznosicielom.

Prenumerata „Naprzodu" wynosi:

	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie bez doręczenia do domu	K 4·80	K 1·60
w Krakowie z doręczeniem i na prowincyi z przesyłką pocztową . . .	K 6·—	K 2·—

Administracya „Naprzodu".

Po wyborach w Anglii.

Zapasy liberałów z konserwatystami skończone. Liberali stracili z półterej setki mandatów, lecz zachowali większość kilku głosów nad przeciwnikiem. Obok nich tworzą większość rządową 41 socyalistów i reprezentantów robotniczych, oraz 80 Irlandczyków.

Rząd zatem utrzymał się przy większości i to bardzo znacznej. Ale mimo tej większości nie znać wcale entuzyazmu w szeregach liberałów, t. j. właściwej partyi rządowej. Czują oni, że zależeć będą podczas swych rządów od „Partyi pracy" i od wodzów irlandzkich, że utrzymanie się przy władzy opłacać będą musieli robotnikom i Irlandczykom i to się liberałom nie zbyt podoba.

Nie chodzi o drobnostkę, o kilku ministrów z łona robotników, lecz o konieczność d a l s z y c h r e f o r m społecznych i politycznych, które wyjść muszą w pierwszym rzędzie na korzyść klasy robotniczej. Taką ma być reforma wyborcza, usuwająca resztę przywilejów, bo na tych przywilejach stoi potęga konserwatystów. C h c ą c i c h o b a l i ć g r u n t o w n i e, muszą l i b e r a l i d a ć w i ę k s z ą s i ł ę w y b o r c z ą l u d o w e j m a s i e, c z y l i w z m o c n i ć p o l i t y c z n e s t a n o w i s k o s o c y a l i s t ó w w n a j b l i ż s z e j p r z y s z ł o ś c i.

A to tem bardziej, że drugi sojusznik: Irlandczycy, domagają się „home rule", t. j zupełnej autonomii Irlandyi. Jeżeliby rządowi udało się przeforsować tę autonomię, znikną Irlandczycy z parlamentu londyńskiego, a na ich miejsce muszą liberali postarać się o głosy — robotnicze i sami muszą dopomagać do wzrostu siły robotniczej w parlamencie.

Chociaż zatem robotnicy weszli obecnie w zmniejszonej ilości do Izby gmin, znaczenie ich wzrosło, bo ich sojusznik osłabł i bardziej ich pomocy potrzebuje...

Ogromne znaczenie ma przebieg wyborów angielskich na politykę z a g r a n i c z n ą. Dwa cele postawili konserwatyści w walce wyborczej: c ł a o c h r o n n e, mające otoczyć olbrzymie posiadłości angielskie i odciąć je od dzisiejszego wolnego handlu, i w z r o s t z b r o j e ń na morzu i lądzie.

Cła zaprowadzone w Anglii zmieniły tak bardzo dotychczasowe stosunki ekonomiczne Europy i Ameryki, że możnaby oczekiwać najgłębszych zaburzeń w całej światowej produkcyi i wymianie towarów, a wskutek tego i powikłań wojennych, w pierwszym rzędzie wojny z Niemcami, tym potężnie rozwijającym się konkurentem.

W tym samym kierunku szły i nadmierne zbrojenia się Anglii. Jedno i drugie wskutek zwycięstwa liberałów i robotników nie wejdzie w fazę urzeczywistniania się.

Ceł ochronnych liberali nie chcą wprowadzić, a zbrojenia będą trzymane w granicach potrzeb obrony kraju, bez żadnych wojowniczych prowokacyi. Imperyalizm angielski zatrzymał się w swym biegu; co dalsze lata walki przyniosą, dziś przewidzieć niepodobna.

O sejm czeski.

Wczoraj zebrał się po blisko całorocznej pauzie sejm czeski na niepewne losy, gdyż mimo usiłowań rządu i posłów wielkiej własności nie udało się wprowadzić między Czechami i Niemcami porozumienia, które gwarantowałoby spokojne obrady. To zwołanie sejmu na los szczęścia wydało już swoje owoce, gdyż Niemcy zaraz po pierwszem posiedzeniu oświadczyli, że do następnego nie dopuszczą, ponieważ marszałek ks. L o b k o w i c z jako pierwszy punkt porządku dziennego postawił wybór komisyi budżetowej. Niemcy stoją na stanowisku, że sam wybór komisyi oznacza jako początek ukonstytuowania się sejmu pierwszy krok do powrotu do normalnych stosunków; oni zaś nie chcą do pracy w sejmie powrócić, dopóki Czesi nie dadzą im gwarancyi, że przedłożenia rządowe w sprawie utworzenia rzędów obwodowych zostaną odesłane do komisyi, przyczem żądają zapewnienia, że komisya przedłożenia te w głównych zarysach przyjmie.

Czesi tej gwarancyi dać nie chcą i nie mogą. Główne stronnictwa czeskie: młodoczesi i agraryusze stoją pod obuchem radykałów, którzy propozycye rządu uważają za pierwszy krok do podziału kraju na części niemiecką i czeską; agitacya ich, jak wykazał szereg wyborów uzupełniających, znajduje posłuch u wyborców, a młodoczesi z obawy przed pogromem usiłują jeszcze przelicytować radykałów w radykaliźmie. Wobec takiej konkurencyi na punkcie niecofania się przed żądaniami Niemców trudno uwierzyć, żeby przyszło do porozumienia i dlatego usprawiedliwionem jest pesymistyczne zapatrywanie na powodzenie obecnej sesyi sejmowej.

A od powodzenia lub niepowodzenia bardzo wiele zależy, gdyż, jak baron B i e n e r t h oświadczył, klucz do sytuacyi parlamentarnej leży w sejmie czeskim. Jeżeli Czesi będą musieli wyrzec się obrad swego sejmu z powodu obstrukcyi niemieckiej, gotowa przyjść im ochota poszukać odwetu na parlamencie; na odwrót, złamanie obstrukcyi sejmowej Niemców może ich popchnąć do gwałtownych kroków w parlamencie; słowem, tak czy owak sejm czeski zaważy bardzo na losach zbliżającej się sesyi parlamentu.

Jest to tem ważniejsze, ile że bar. B i e n e r t h jest na drodze do rekonstrukcyi swego gabinetu. Zasada, postawiona przez Unię słowiańską, że gabinet — z wyjątkiem prezydenta i ministra obrony krajowej — musi w równej połowie składać się z Niemców i Słowian, została uznaną; natomiast nie jest jeszcze rozstrzygniętem, czy ministrami zostaną zamianowani „narodowi" biurokraci, czy narodowi parlamentarzyści. Rekonstrukcya, jak to samo przez się rozumie się, uwarunkowana jest zdolnością parlamentu do pracy; jeżeli więc czy to Niemcy czy Czesi zdolność tę zakwestyonują, może rekonstrukcya pójść w odwłokę, co — jak się zdaje — byłoby dla bar. Bienertha pożądanym pretekstem do dalszego rządzenia — jak on się wyraża — ponad stronnictwami.

Z tych powodów powiedzenie się akcyi około uruchomienia sejmu czeskiego odgrywa w polityce wewnętrznej pierwszorzędną rolę. Już w najbliższych dniach będzie wiadomem, czy bar. Bienerth miał w zwołaniu sejmu dobrą i ochoczą rękę.

Ustawy o handlowcach.

(Dokończenie).

V.

§ 29.

Jeżeli pracodawca bez ważnego powodu przed czasem zwalnia z obowiązków służbowych, albo jeżeli swem przewinieniem spowoduje wystąpienie ze służby przed czasem, wówczas może pracownik oprócz części płacy, odpowiadającej jego dotychczasowej robocie, żądać także należnej mu podług umowy płacy za przeciąg czasu, który upłynąłby do końca stosunku służbowego przez to, że minąłby czas oznaczony umową. albo przez prawidłowe wypowiedzenie.

Termin płatności całej płacy zapada z rozwiązaniem stosunku służbowego.

§ 30.

Jeżeli pracownik został przyjęty pod wyraźnym warunkiem, że ma objąć służbę w ściśle oznaczonym dniu, to pracodawca może odstąpić od umowy, jeżeli pracownik z jakiegokolwiek powodu w danym dniu służby nie rozpocznie.

Oprócz tego wypadku może pracodawca przed wstąpieniem pracownika do służby odstąpić od umowy, jeżeli pracownik bez nieuniknionej przeszkody w umówionym dniu do służby się nie zgłosi, albo jeżeli z powodu nieuniknionej przeszkody zwleka z wstąpieniem dłużej niż 14 dni. To samo dotyczy tych wypadków, w których istnieje powód, uprawniający pracodawcę do wydalenia pracownika przed czasem.

Pracownik może przed wstąpieniem do służby odstąpić od umowy, jeżeli istnieje powód, uprawniający go do przedwczesnego wystąpienia ze służby. To samo dotyczy wypadków, w których wstąpienie do służby z winy pracodawcy, albo z powodu przypadku, jaki mu się wydarzył, opóźnia się o więcej niż 14 dni. Jeżeli pracownik w ostatnim wypadku mimo opóźnienia obejmuje służbę, to należy mu się odszkodowanie od dnia, w którym miał wstąpić do służby.

Jeżeli przed wstąpieniem do służby do majątku pracodawcy zostanie otwarty konkurs, to może zarówno zarządca masy, jak i pracownik odstąpić od umowy.

§ 31.

Jeżeli pracodawca bez żadnego powodu odstąpił od umowy, albo przez swoją winę pracownikowi dał uzasadniony powód do wycofania się, wówczas pracownikowi należy się odszkodowanie za czas, który przy normalnem wypowiedzeniu w dniu wstąpienia do służby minąłby do ukończenia stosunku służbowego.

Jeżeli stosunek służbowy został zawarty na pewien określony czas, ma pracodawca, gdy umówiony czas trwania służby nie przekracza trzech miesięcy, wypłacić pracownikowi odszkodowanie za cały czas, gdy zaś umówiony czas trwania służby przekracza trzy miesiące, to część przypadającą za trzy miesiące. Postanowienia te nie wpływają na ewentualne dalsze pretensye do odszkodowania.

UPTON SINCLAIR.

GIEŁDZIARZE.

Przełożył B. K.

5)

Kolej Północnej Missisipi była znaną Allanowi od dziecka, gdyż często stanowiła przedmiot rozmowy w obu rodzinach. Krańcowemi stacyami były miasta Atkins i Opala, odległe o jakie pięćdziesiąt kilometrów od siebie. W Opala kolej łączyła się z jedną z głównych linij. Sędzia Dupree był twórcą tej kolei; powołał on przedsiębiorstwo to do życia, aby ożywić i podnieść swą okolicę, której świetną przyszłość rokował.

Pomysł budowy powstał w czasach, gdy w całej okolicy wyraźnie zaznaczył się brak zaufania do giełdy nowojorskiej. Sędzia Dupree zebrał kilka milionów od swych przyjaciół i sąsiadów, dodając do tego pół miliona własnego majątku. Udziałowcy związali się słowem honoru trzymać się zdala od kapitalistów z północy i akcyi nigdy na giełdę nie puszczać. Pierwszym prezesem był stryj Lucy, a obecnie na czele zarządu stał jeden ze starych przyjaciół obu rodzin.

Prowincyonalna duma, która potrafiła zebrać kapitał potrzebny dla budowy, nie wystarczała jednak, aby stworzyć ruch towarów. Miasta, na które sędzia Dupree rachował, przyjęły w przedsiębiorstwie niewystarczający udział i mała kolejka pozostała w tyle poza postępem czasu. W ostatnim dziesiątku lat znacznie na wartości straciła i dochody stale się zmniejszały.

Cały szereg lat upłynął od czasu wypłacenia ostatniej drobnej dywidendy od tych pięćdziesięciu tysięcy dolarów, które kiedyś ojciec Montague gotówką był wniósł jako pokrycie akcyi.

W trakcie rozmowy z Lucy o tej kolei Allan przypomniał sobie o projekcie z przed lat mniej więcej dziesięciu. Chodziło o przedłużenie linii poza Atkins w celu połączenia jej z zakładami Towarzystwa stalowni Missisipi, aby ułatwić bezpośredni wywóz na zachód wyrobów tej fabryki.

Stalownia Missisipi była jedną z największych fabryk płyt i szyn w kraju i myśl pozyskania choć części olbrzymich frachtów tej fabryki nie dawała spokoju dyrektorom kolei Północnej Missisipi.

Sprawa posunęła się wówczas już tak daleko, że zaczęto pomiary i przystąpiono do opracowania szczegółowego kosztorysu nowej linii. Montague wiedział o tem, gdyż raz wypadkowo z bratem Lucy, obecnie w Kalifornii bawiącym, nocował w czasie myśliwskiej wyprawy niedaleko od obozu pomiarowej komisyi. Droga musiała przeciąć błota Talupa i to właśnie było powodem, że cały projekt podległ zakwestyonowaniu. Proponowano coś około tuzina linij i Montague pamiętał dobrze, jak pewnej nocy przy ogniu biwaku jeden z młodszych członków ekspedycyi surowo i ironicznie krytykował sposób prowadzenia pomiarów i uważał głównego geometrę za zupełnie niezdolnego, gdyż odrzucał najlepsze linie, a wybierał najgorsze i wprost niemożliwe.

Montague gadaninę tę opowiedział ojcu, lecz nie wiedział, czy ojciec z tego jaki użytek zrobił. Pamiętał tylko, że zebranie akcyonaryuszów znalazło kosztorys tak wygórowany, że zebranie odpowiedniego kapitału okazało się niemożliwem. Większością głosów odrzucono projekt zwrócenia się do stalowni Missisipi, gdyż przedsiębiorstwo to znajdowało się w rękach giełdziarzy; ani sędzia Dupree, ani generał Montague nie rozumieli wówczas rozpaczliwego stanu kolejki.

Teraz, w rozmowie z Lucy, Montague przedstawił sprawę, jak się miała, i zapewnił, że dalsze zatrzymywanie akcyj nie miało celu. Gdyby się udało nowym nabywcom kapitalistom podnieść wydajność kolei przez urzeczywistnienie planu przedłużenia linij, można będzie wejść z nimi w umowę, ale najlepiej sprzedać wszystko. Montague obiecał Lucy zająć się tą sprawą i wyzyskać ją, ile się da.

* * *

Pierwszą myślą Allana był Jim Hegan. Nie korzystał dotychczas z zaproszenia Hegana, aby u niego bywał. Sprawa Północnej Missisipi będzie naturalnie dla takiego człowieka jak Hegan drobnostką; trudno jednak przewidzieć, jakie plany dla rozwoju kolei powziąć może. Do uszu Allana doszły wieści, że wielki finansista zrealizował wszystkie swe wartościowe papiery po paru spekulacyach.

Biuro Hegana znajdowało się w gmachu jednego z największych ubezpieczeniowych Towarzystw Nowego Jorku.

Montague szedł przez korytarze wykładane marmurem do drzwi z bronzu, okrytych ornamentami. Olbrzymi szwajcar, odziany z przepychem, spotkał Allana u wejścia. Pomimo swego wysokiego wzrostu Montague wydał się drobnym wobec tego olbrzyma.

— Czy pan Hegan przyjmuje? — zapytał.

— Czy pan zapowiedział swoją wizytę? — brzmiała odpowiedź.

— Nie — rzekł Montague, wyjmując swój bilet. — Proszę to wręczyć panu Heganowi.

— Czy pan zna osobiście pana Hegana? — badał dalej szwajcar.

— Tak — odpowiedział Montague.

Pomimo, że szwajcar pozornie nie dał żadnego znaku, w tej samej chwili z bocznych drzwi ukazał się młody sekretarz i spytał Allana o cel jego wizyty. Montague musiał poddać się prędkiemu badawczemu obejrzeniu swej postaci od głowy do stóp i ciekaw był, czy jego wiosenna zarzutka znajdzie dostateczne uznanie u młodego sekretarza i da mu prawo do osobistej znajomości z potentatem.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Takie same prawa przysługują pracownikowi, jeżeli zarządca masy odstępuje od umowy.

Jeżeli pracownik bez ważnego powodu odstępuje od umowy, albo jeżeli wskutek własnej winy daje pracodawcy uzasadniony powód do wycofania się, wówczas może pracodawca żądać odszkodowania.

§ 32.

Jeżeli obie strony spowodowały wycofanie się, albo rozwiązanie stosunku służbowego przed czasem, wówczas sędzia w uznanej przez siebie mierze ma rozstrzygnąć, czy i w jakiej wysokości należy się odszkodowanie.

§ 33.

O ile żądania pracownika, zagwarantowane na podstawie §§ 23, 29 i 31 nie przekraczają wysokości jednorocznej płacy, wówczas należą do pierwszej klasy żądań konkursowych.

§ 34.

Pretensye do odszkodowania z powodu wystąpienia przed czasem albo wydalenia przed czasem w rozumieniu §§ 28 i 29, dalej pretensye do odszkodowania z powodu wycofania się od umowy w rozumieniu § 31 muszą być w przeciągu sześciu miesięcy sądownie uprawnionemi.

Termin rozpoczyna się przy pretensyach pierwszego rodzaju z upływem dnia, w którym miało miejsce wystąpienie albo wydalenie, przy pretensyach drugiego rodzaju z upływem dnia, w którym miało nastąpić wstąpienie do służby.

§ 35.

Jeżeli pracownik złożył kaucyę, a przed ukończeniem stosunku służbowego pracodawca wystąpi z pretensyami o odszkodowanie, wówczas może pracownik żądać, ażeby kaucya została zdeponowauą w sądzie.

§ 36.

Układ, wskutek którego pracownik na czas po ukończeniu stosunku służbowego jest ograniczony w swej pracy zarobkowej (klauzula konkurencyjna), jest nieważny, jeżeli pracownik w czasie zawierania układu jest niepełnoletni, albo jeżeli płaca w czasie ukończenia stosunku służbowego nie przekracza kwoty 3000 K rocznie.

Przy wyższej płacy taki układ jest tylko o tyle ważny, o ile

1) ograniczenie odnosi się do zatrudnienia w gałęzi przedsiębiorczej pracodawcy i nie przekracza okresu jednego roku, i

2) jeżeli ograniczenie nie zawiera co do przedmiotu, czasu albo miejsca niekorzystnych dla dalszego bytu pracownika warunków.

§ 37.

Jeżeli pracodawca wskutek własnej winy dał pracownikowi uzasadniony powód do wystąpienia przed czasem albo do wypowiedzenia stosunku służbowego, wówczas traci prawa zagwarantowane klauzulą konkurencyjną.

To samo ma miejsce, jeżeli pracodawca rozwiązuje stosunek służbowy na skutek przewinienia ze strony pracownika, albo też gdy pracodawca przy rozwiązywaniu stosunku służbowego oświadczy, że przez czas trwania ograniczenia będzie wypłacać pracownikowi należną mu końcową płacę.

Jeżeli pracownik na wypadek postępowania, sprzecznego z klauzulą konkurencyjną, ma ponieść karę konwecyonalną, wówczas może pracodawca żądać tylko zastosowania przewinionej kary; pretensya do poniesienia dalszych strat albo odszkodowania jest wykluczona.

§ 38.

Kary konwencyonalne podlegają sędziowskiemu prawu łagodzenia.

§ 39.

Pracodawca jest obowiązany przy ukończeniu stosunku służbowego wystawić pracownikowi na żądanie świadectwo o czasie trwania i sposobie pełnienia służby. Notatki i uwagi w świadectwie, które utrudniałyby pracownikowi otrzymanie nowego zatrudnienia, są niedopuszczalne.

Jeżeli pracownik w czasie trwania stosunku służbowego zażąda świadectwa, to należy mu je wystawić na jego koszt.

Świadectwa pracownika, znajdujące się w przechowaniu u pracodawcy, mają być na żądanie każdej chwili wydane.

§ 40.

Prawa przysługujące pracownikom na podstawie postanowień §§: 8 z wyjątkiem ostatniego ustępu, 9, 10 ostatni ustęp, 12, 14 ustęp 2, 15, 16, 17 ustęp 1 do do 4, 18, 19 ustęp 2 do 4, 21 do 24, 29 30 ustęp 2 do 4, 31 ustęp 1 do 2, 34, 35, 37 do 39, nie mogą być przez umowę służbową zniesione ani ograniczone.

Dla sporów, wynikłych ze stosunków służbowych, określonych w tej ustawie, powołane są sądy przemysłowe, jeżeli na skutek zarządzenia pracodawcy ma miejsce zastosowanie regulaminu przemysłowego.

§ 42.

O ile ta ustawa nie postanawia czegoś innego, znajdują zastosowanie przepisy ogólnego prawa cywilnego o umowach służbowych i płacy, dotyczące stosunków służbowych, unormowanych w niniejszej ustawie.

Tak samo mają zastosowanie, o ile ta ustawa nie postanawia czegoś innego, przepisy regulaminu przemysłowego, z wyjątkiem §§ 72, 77, 89 do 80 i 81, 84, 84, 85, dotyczące stosunków, unormowanych w tej ustawie, do których odnosi się regulamin przemysłowy.

Artykuł II.

Po wysłuchaniu korporacyj, którym ustawowo przysługuje zastępstwo odnośnych interesów (izby handlowe, przemysłowe, adwokackie, notaryalne i t. p.), może z uwzględnieniem rodzaju przedsiębiorstwa i potrzeb ludności w drodze rozporządzenia być przedstawionem, że przepisy regulaminu przemysłowego o odpoczynku niedzielnym i czasie pracy mają być odpowiednio stosowane do stosunków służbowych, unormowanych w tej ustawie, a nie podlegających regulaminowi przemysłowemu.

Nadzór nad spełnianiem wynikłych stąd, oraz z §§ 18 i 39 tej ustawy zobowiązań, może być przydzielony na skutek rozporządzenia inspektorom przemysłowym, w znaczeniu ustawy z dnia 17 czerwca 1883, D. P. P. nr. 117.

Bliższe określenia co do kompetencyi władz do przyjmowania doniesień i osądzania przewinień, a mianowicie w ramach postanowień § 133 regulaminu przem., jakoteż co do dopuszczalnych środków prawnych, mają być normowane w drodze rozporządzeń.

Art. III.

Postanowienia tej ustawy mają zastosowanie do stosunków służbowych, istniejących w czasie, w którym ona wchodzi w życie

§§ 28, 29, 32 i 34 nie mają zastosowania, jeżeli rozwiązanie stosunku służbowego przed czasem nastąpi przed wejściem w życie niniejszej ustawy.

Art. IV.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie w dniu, który ma być oznaczony rozporządzeniem ministra sprawiedliwości, najpóźniej 1 stycznia 1911.

Art. V.

Wykonanie tej ustawy polecam moim ministrom sprawiedliwości, handlu i spraw wewnętrznych.

Przegląd polityczny.

Kanclerz a wszechniemcy. Kanclerz niemiecki Bethmann Hollweg otrzymał od przewodnictwa „Związku wszechniemieckiego" pismo zawierające następujący ustęp: „Zebrani w Düsseldorfie przedstawiciele 39 grup miejscowych „Związku wszechniemieckiego" odczuwają w sobie patryotyczny obowiązek wypowiedzenia, że urząd spraw zagranicznych stracił w ich kołach wszelkie zaufanie. Władze państwowe zarządzeniami swemi popierają wciąż obce interesa na szkodę Niemców, a nawet dostarczają zagranicy broni przeciw niemieckim przedsiębiorcom, czem w ważnych wypadkach wyrządziły wielką szkodę interesom niemieckim. Zgromadzeni zapytują więc stroskani, jak długo kanclerz będzie swoją odpowiedzialnością popierał to postępowanie".

Kanclerz odpowiedział na to pismo, jak następuje: „Do kierownictwa „Związku wszechniemieckiego" w Moguncyi. Mam zaszczyt donieść, że pismo Związku otrzymałem. Jest rzeczą niestosowną, aby członkowie takiej organizacyi jak „Związek wszechniemiecki", mający w myśl statutu działać w duchu narodowym, rzucali przeciw władzom państwowym tak niegodne i pozbawione dowodów obwinienia. Odmawiam przyjęcia do wiadomości tej uchwały. Podpisano: *Bethmann Hollweg*.

Parlamentaryzm w Chinach. W październiku i listopadzie obradowały w Chinach po raz pierwszy rady prowincyonalne. Zwołanie tych rad zostało dekretem cesarskim 19 listopada 1907 r. postanowione. Z 22 rad zebrało się 21. Prawo wyborcze do rad zostało ograniczone do tych, którzy mają pewien cenzus majątkowy i inteligencyi. Każdy poseł otrzymuje dyety 50 taelów (140 koron). Sposób obradowania tych rad został oparty na wzorach angielskich i francuskich. Otwierano je mowami tronowemi, które czytali naczelnicy prowincyj. Niektóre były bardzo interesujące; i tak Sun Pao-Chi streścił w niej dzieje konstytucyonalizmu, Liang-Shan-Chi mówił o rozwoju parlamentaryzmu angielskiego. Obrady tych rad dotyczyły tylko spraw prowincyonalnych. Wiele rad zażądało zakazu sprzedaży opium, szerzenia oświaty ludowej, utworzenia banków handlowych, ujednostajnienia miar i wag. Jedna rada uchwaliła zwalczanie domów gry, inna zaś żądała reformy policyi, inna znów chce zmiany systemu monetarnego. W Tse Czouan wyrażano życzenie zupełnego zniesienia barbarzyńskiego zwyczaju skuwania nóg.

Wszędzie, gdzie posłowie w mowach swych dotykali spraw ogólno-państwowych, spotykali się z oporem ze strony prezydenta rad. Zwołanie i obrady tych rad mają być przygotowaniem ludności do zaprowadzenia ogólno-państwowego parlamentu. Parlament ma się zebrać w roku 1911.

KRONIKA.

Kraków, 4 lutego.

Nowiny krakowskie.

Zabawa dla dzieci robotniczych. Tego jeszcze w Związku nie było! Około 1000 osób: dzieci i rodziców zebrało się we środę 2 b. m. w salach Związku, oczekując zapowiedzianej zabawy. Niestety, ani lokal Związku nie mógł pomieścić tak wielkiej ich liczby, ani Komisya oświatowa, urządzająca zabawę nie była przygotowana na przyjęcie takiej ilości naszych milusińskich. Pomijając bowiem już to, że wiele osób z dziećmi musiało odejść do domu, nie dostawszy biletów, gdyż kasę zamknięto przed godz. 5, to i te dzieci, które się na zabawę dostały, z powodu ogromnego tłoku nie mogły się bawić tak dobrze, jak to program zabawy zapowiadał. Zabawa zaczęła się punktualnie o godz. 4 wygłoszeniem „Bajek" przez p. H. Orszę, które zachwyciły dziatwę. Jednocześnie dla drugiej połowy zebranych dzieci urządzono w salach przyległych zabawy, gry, pochody itd., rozdając przytem różnokolorowe czapeczki i kapturki. Nastąpiły deklamacye dzieci, śpiewy i tańce przy ochoczej muzyce. Z powodu natłoku dziatwy część zabawy przeniesiono do sal na drugie piętro i tam też urządzono podwieczorek, składający się z herbaty z mlekiem, pączków, herbatników, ciastek, cukrów, czekoladek i mandarynek. Wydano przeszło 600 porcyi.

Dziatwa, mimo ścisku, bawiła się ochoczo wśród gwaru i śmiechów. Zakończyła zabawę „Królowa Śnieżka" z gnomami, która objechała sale zabawy, obrzucając zebranych barwnymi płatkami śniegu. Około 70 cenniejszych upominków zostało rozlosowanych miedzy dobijającą się o losy dziatwę.

Popisowi w r. 1910. W magistracie (wydział wojskowy) wyłożono spisy popisowych urodzonych w latach 1887 do 1889, którzy mają obowiązek stawać w bieżącym roku do poboru. — Wykaz ten można przeglądać codziennie od 15 b. m. w godzinach od 11—1 po południu

Odczyt dla młodzieży z obrazami świetlnymi odbędzie się staraniem sekcyi odczytowej „Ogniska nauczycielskiego" w niedzielę 6 go lutego o godzinie 3 po południu w sali Muzeum techniczno przemysłowego (ul. Franciszkańska 4) Odczyt wygłosi p. M. Kiernikowa na temat: „Kraje polarne i ich życie". Wstęp 10 h.

Kalectwo na kolei. Do szpitala Łazarza przywieziono wczoraj wieczór z Krzeszowic 30-letniego robotnika Michała Chodeckiego, któremu koła zmiażdżyły prawą nogę i lewą stopę

Złodzieja kieszonkowego, który okradał emigrantów, aresztowano wczoraj na dworcu kolejowym. Jest nim Grzegorz Hegedüs, rzekomo agent handlowy ze Lwowa. Znaleziono przy nim kartę okrętową, 700 K i kilka złotych pierścionków, które prawdopodobnie skradł emigrantom.

Proces o szpiegostwo przeciw Dekiertowi odbędzie się 12 b. m. przed zwyczajnym trybunałem.

— **W szkole sztuk pięknych dla kobiet M. Niedzielskiej** w Krakowie odbyło się po zakończeniu pierwszego kwartału rozstrzygnięcie konkursu, na którym otrzymały odznaczenia: Na konkursie prof Wyczółkowskiego: Alicya Rosenblattówna z Krakowa (za rysunek) i Marya Ziembińska z Wołynia (rys.). — Na konkursie prof Tetmajera: Helena Eibenschützówna z Krakowa (rys.), Ludwika Kraskowska z Krakowa (st. ol.), Halina Kwapińska z Warszawy (rys. i ol.), Julia Jonszer-Lipińska z Królestwa (rys. i ol.). — Na konkursie prof. Weissa: Helena Eibenschützówna (rys.), Halina Kwapińska (rys.), Julia Jonszer Lipińska (ol.), Ewa Orlikowska z Ukrainy (rys.). — Na konkursie prof. Kamockiego: Ewa Orlikowska (ol.), Jadwiga Tetmajerówna z Bronowic (ol.). — Na oddziale sztuki dekoracyjnej prof Bukowskiego (konkurs na wachlarz): Alicya Rosenblattówna i Helena Gay z Warszawy.

Repertuar teatru miejskiego.

Piątek: „Tricoche i Cacolet".

Sobota: „Na kwaterze" (Le billet de logement). komedya w 3 aktach Antoniego Marsa.

Niedziela o godz. 3 południu: „Pan Damazy" (1/2 ceny).

Niedziela o godz 7 wieczorem: „Wielki Fryderyk".

Poniedziałek: „Na kwaterze".

Wtorek: „Na kwaterze".

Środa: „Rycerze północy".

Czwartek „Tricoche i Cacolet".

Piątek: „Wielki Fryderyk".

Sobota: „Aktorki", komedya w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Niedziela o godz. 3 po południu: „Kopciuszek".

Niedziela o godz. 7 1/2 wieczorem: „Aktorki".

Repertuar teatru ludowego.

Piątek: „Opowieści Imci Pana Dymka" (popul.).

Sobota: „Czartowska ława".

Niedziela po południu: „Hulaj dusza!".

Niedziela wieczór: „Czartowska ława".

Poniedziałek: „Trójka hultajska" (popularne).

Wtorek: „Hulaj dusza".

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, I. p).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. — Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. — Biuro otwarte od godz. 6—8 w dni powszednie.

W sali Muzeum techniczno przemysłowego (ulica Franciszkańska) w sobotę o godzinie 7 wieczorem: dr Augustyn Wróblewski: „Społeczne znaczenie alkoholizmu".

W Stowarzyszeniu młodocianych robotnic, Zielona 3, w sobotę o godz 3 po południu: p. Baścik „Życie, choroba i śmierć u człowieka".

Z kraju.

Z Nowego Sącza piszą nam: We środę 2 b. m. odbyło się w „Domu Robotniczym" zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: „Parlament a lud". Próżne były wysiłki i agitacya klerykałów między tutejszą ludnością, próżnemi okazały się nawoływania Jezuitów z ambony; na zgromadzenie przybyło przeszło półtora tysiąca ludzi. Zgromadzenie zagaił tow. Mędlarski, przewodniczącym wybrano tow. Janiszewskiego. Pierwszy zabrał głos poseł tow. Daszyński, powitany burzą oklasków, i w dwugodzinnej mowie, przerywanej hucznymi oklaskami, omówił prace parlamentu ludowego i jego zadania. Mowca wskazał na parlament ludowy, który o wiele więcej wykazał sił żywotnych i twórczych niż poprzednie, i w kilkunastu tygodniach załatwił sprawy, nad któremi próżno się mozolił parlament kuryalny. I kiedy zdawało się, że nadszedł czas lepszego życia ludu, że parlament ludowy stał się rzeczywistem zastępstwem interesów ludowych, że nadeszła pora na reformy społeczne — wtedy stanęły na przeszkodzie temu wypadki na Bałkanie, rząd sam i wewnętrzne sprawy parlamentu. Parlament i te przeszkody usunął, obstrukcyę wyrzucił za drzwi i stworzył pole do dalszej pozytywnej pracy, w czem leży duża zasługa socyalnej demokracyi. Za dwa tygodnie parlament znowu się zbierze, przed posłami socyalno-demokratycznymi stoją znowu wielkie zadania — i tu nakreślił mowca program pracy partyi socyalno demokratycznej, gdzie najważniejszymi punktami są: ubezpieczenie społeczne, dalej reforma wojskowa i sądownictwa wojskowego, reforma ustawy o stowarzyszeniach politycznych itd. a przedewszystkiem walka z drożyzną. Sprawcą dzisiejszej drożyzny jest sam rząd stojący na usługach agraryuszów czeskich i szlachciców z Koła polskiego. Rząd ma warunki dla ulżenia biedzie szerokich mas ludu, ale rząd nie chce się zająć losem ludu, bo państwo wraz z obszarnikami woli robić majątek na ludzie. Dlatego posłowie socyalno-demokratyczni z całą stanowczością zwalczają ten wyzysk i zwalczać go będą.

Przemówienie tow. posła Daszyńskiego nagrodzono rzęsistymi oklaskami.

Następnie przemówił tow. Mędlarski, który wykazywał znaczenie zorganizowanych mas, przed któremi rząd ustąpić musi, i postawił rezolucyę przyjętą przez aklamacyę, wyrażającą posłom socyalistycznym zaufanie i wzywającą ich, by zaprotestowali przeciw polityce rządu, nakładającego coraz nowe ciężary podatkowe i odwlekającego w nieskończoność ubezpieczenie społeczne; dalej, aby posłowie socyalistyczni spotęgowali swą akcyę w kierunku zdobycia czteroprzymiotnikowego prawa głosowania do sejmu i gminy, tak dla mężczyzn, jak i dla kobiet.

Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego sztandaru".

Zjazd Związku nauczycieli ludowych obradował we wtorek w Rzeszowie przy udziale blisko 150 delegatów z całego kraju. Zjazdowi przewodniczył radca miejski p. Nowak z Krakowa, a głównymi punktami obrad były sprawa organizacyi zawodowej nauczycielstwa, reforma szkolnictwa ludowego, program działalności Związku na rok 1910, program zjazdu nauczycielstwa słowiańskiego w sierpniu b. r. w Krakowie, sprawozdanie ze związkowej fabryki zeszytów i t. d.

Przy wyborach do zarządu naczelnego wybrani zostali pp.: Nowak (Kraków) Pałk (Bochnia), Smulikowski (Lwów), Hawlick (Żarnowa) Kirczów (Kurniki), Baścik (Zator), Kosiński (Grybów) i Pelc (Rzeszów).

Zdruzgotani przez pociąg. Z Radymna donoszą: Dwaj uczniowie VII. klasy gimnazyalnej w Jarosławiu Józef Siura i Jan Portas zginęli we wtorek 1 b. m. pod kołami pociągu. Obaj szli z wsi Ostrowa do stacyi kolejowej w Radymnie. W pobliżu stacyi szli torem kolejowym, gdy nagle najechał na nich pociąg. Portasa rozszarpały koła w drobne kawałki, zaś Siura odniósł ciężkie wstrząśnienia wewnętrzne, skutkiem których umarł po 15 minutach. Na miejsce wypadku przybyła komisya sądowo lekarska, która po spisaniu protokołu zarządziła przeniesienie zwłok do kostnicy radymniańskiej.

O wypadku zawiadomiono natychmiast rodziców obu nieszczęśliwych i dyrekcyę gimnazyum w Jarosławiu. Koledzy zawiadomieni telegraficznie o wypadku postanowili wziąć gremialnie udział w pogrzebie.

Poseł ks. Pastor, obecnie proboszcz w Bieczu, otrzymał prezentę na probostwo w Leżajsku, dające 10.000 koron dochodu rocznie. Biskup tarnowski Wałęga jako warunek nadania tego probostwa postawił, aby ks. Pastor złożył mandat do parlamentu.

Z zaboru rosyjskiego.

Aresztowania. Nocy wczorajszej agenci ochrany aresztowali dra Stanisława Kętrzyńskiego, historyka, dyrektora bibliotek: Krasińskich. Po kilku godzinach został on uwolniony. Podobno aresztowano go przez pomyłkę.

W Ozorkowie aresztowano tejże nocy około 30 osób. Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu łęczyckiem.

Ze świata.

Naczelny lekarz budapeszteńskiej Kasy chorych dr Zygmunt Csilak zastrzelił się wczoraj. Przyczyna samobójstwa dotychczas całkiem nieznana. Csilak już w ubiegłym roku przedsięwziął zamach samobójczy, który jednak udaremniono.

Nagroda dla Peary'ego. Z Waszyngtonu donoszą: W senacie wniesiono przedłożenie, proponujące nadanie rangi kontr-admirała badaczowi bieguna północnego, Peary'emu.

Epokowe odkrycie. Włoski uczony prof. Ameghino miał odkryć w południowej Ameryce szkielet najstarszego pra człowieka. Znalazł go około La Tigra w Argentynie. Szkielet ten znajdował się wśród szkieletów zwierząt dotychczas nieznanych. Czaszka szkieletu jest mocno uszkodzona; prof. Ameghino znalazł jednak jeszcze drugi szkielet, którego czaszka jest zupełnie nienaruszona. Czaszka ta jest nadzwyczaj szeroką i wykazuje bliskie pokrewieństwo z czaszkami amerykańskich małp. Część przednia czaszki jest zupełnie nierozwinięta, natomiast część tylna jest silnie i wysoko zbudowana; z boku widziana przedstawia obraz trójkąta.

Szczególnie uderzającemi są wielkie jamy oczne, niespotykane w takiej wielkości ni gdzie. Prof. Sergi potwierdza zdanie prof. Ameghino, iż szkielet ten jest najstarszy ze znalezionych dotychczas i ocenia wiek jego na milion lat.

SEJM.

Lwów, 4 lutego.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia obradowano nad sprawozdaniem komisyi w sprawie krajowej sprzedaży soli.

Poseł Kurowiec (Ukr) żądał zniżenia ceny soli, gdyż 20 h za topkę jest za dużo wobec tego, że koszta produkcyi wynoszą 2 do 4 h.

Poseł Federowicz powołał się na wiec, odbyty w pierwszych dniach stycznia w Krakowie, na którym podniesiono szereg zarzutów co do sprzedaży soli. Drobni pośrednicy, których jest przeszło 1800, nie otrzymują żadnej prowizyi. Postawił następujące rezolucye:

1) Wzywa się rząd, aby umożliwił wydzialowi krajowemu w sposób, jaki uzna za stosowny, podwyższenie prowizyi dla drobnej sprzedaży soli.

2) Wzywa się rząd, aby zniósł ograniczenia w wydawaniu soli szybikowej w Wieliczce i Bochni dla kupców galicyjskich.

Po kilku jeszcze przemowieniach sprawozdanie przyjęto do wiadomości wraz z rezolucyami posła Federowicza.

Na posiedzeniu wieczornem

obradowano nad nowelą do ustawy o Radach powiatowych.

Poseł Staruch wystąpił ostro przeciw Radom powiatowym, zarzucając im nędzną i demoralizującą gospodarkę.

Po kilku odpowiedziach zamknięto dyskusyę generalną, poczem ustawę uchwalono we wszystkich trzech czytaniach.

Na tem posiedzenie o godz. 11·30 w nocy zamknięto; następne dziś o 10 rano.

Lwów, 4 lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu po odczytaniu wpływów kontynuowano obrady nad sprawozdaniami komisyi. Między innemi uchwalono we wszystkich trzech czytaniach ustawę, zezwalającą Radzie pow. w Nowym Targu na zaciągnięcie pożyczki 100.000 K na dokończenie budowy szpitala.

Dla wychodźców.

Poseł Skołyszewski uzasadniał wniosek o wezwanie rządu do pomnożenia liczby wagonów III klasy w sezonie wychodźctwa do Prus i zaprowadzenia IV klasy przy pociągach osobowych.

Wniosek odesłano do komisyi kolejowej.

Do komisyi reformy wyborczej

w miejsce posłów Czajkowskiego, Moysy i Pinińskiego, oraz do wyboru 25 zastępców członków komisyi zarządzono głosowanie. W czasie oddawania głosów przystąpiono do obrad nad melioracyami.

Posiedzenie trwa dalej.

TELEGRAMY

z dnia 4 lutego.

Rekonstrukcya gabinetu.

Wiedeń. Bar. Bienerth przyjęty był wczoraj przez cesarza na $1^1/_2$ godzinnem posłuchanie. „Deutsch. Nat. Korresp." donosi, że Bienerth oświadczył kierującym politykom, iż klucz do sytuacyi politycznej leży obecnie w sejmie czeskim.

Możliwem jest, że teraz nastąpi tylko uzupełnienie gabinetu przez powołanie parlamentarzysty czeskiego na ministra rolnictwa i osobistości nieparlamentarnej na stanowisko czeskiego ministra rodaka. Natomiast na wiosnę nastąpić ma większa rekonstrukcya gabinetu, jeżeli okaże się, że parlament jest zdolny do pracy.

Ustawa o pomocnikach handlowych.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości, mocą którego ustawa z 16 stycznia 1910 roku w sprawie kontraktów służbowych pomocników handlowych wchodzi w życie z dniem 1 go lipca 1910 r.

Dzisiejszy „Dziennik ustaw państwowych" ogłosi ustawę z dnia 16 stycznia bieżącego roku co do trwania czasu pracy i zamykania sklepów w przemyśle handlowym i pokrewnych przedsiębiorstwach.

Sejm czeski.

Praga. Wczoraj otwarto sejm czeski. Wśród odczytanych wniosków znajdują się zarówno czeskie jak i niemieckie wnioski o reformę wyborczą do sejmu czeskiego. Rząd przedłożył projekt zmiany statutu krajowego, ustawę o kwestyi ustanowienia obu języków krajowych przy władzach autonomicznych, ustawę o utworzeniu okręgów administracyjnych, wreszcie ustawę o uwolnieniu podatku osobisto-dochodowego od dodatków.

Namiestnik hr. Coudenhove oświadczył, że rząd wniósł szereg przedłożeń, gdyż czuł powinność dania inicyatywy ustawodawczego uregulowan a stosunków w kraju. Interesa całej ludności są wzięte pod uwagę w tych przedłożeniach, jak niemniej pokojowe współżycie. Rząd zna zarzuty, jakie z różnych stron podnoszą się przeciw tym przedłożeniom, jednak zarzuty te nie wykluczają możliwości skutecznego wyniku tej akcyi. Rząd chciał stworzyć podstawę pozwalającą rokowań, nie sądzi atoli, aby projektów tych nie można było zmienić. Rząd pragnie ułatwić sprowadzenie pokojowych stosunków między obu narodami, będzie też według wszelkich sił popierał rokowania stronnictw zmierzające do tego celu i zgodzi się na tę umowę, na którą obie strony się zgodzą.

Radykalni czescy przyjęli to oświadczenie namiestnika wykrzyknikami, w których protestowali przeciw temu, że przedłożenia rządowe mają na oku jedynie korzyści Niemców, oraz domagali się powszechnego głosowania do sejmu czeskiego.

Po odczytaniu interpelacyi marszałek naznaczył następne posiedzenie na dzisiaj na godz. 11 przed południem. Porządek dzienny tego posiedzenia obejmuje: wybór komisyi budżetowej i komisyi reformy statutu krajowego, pierwsze czytanie wniosionych przez rząd projektów ustaw, oraz wniosków czeskich i niemieckich w tym samym przedmiocie i pierwsze czytanie przedłożenia o uwolnieniu podatku osobisto-dochodowego od dodatków.

Praga. Marszałek otworzył posiedzenie o godzinie 11 minut 15. Zarządzono odczytanie petycyj i licznych wniosków niemieckich. Wśród odczytanego wpływu znajdują się także wnioski czeskie.

Obstrukcya w sejmie styryjskim.

Grac. Wczorajsze posiedzenie sejmu, naznaczone na godz. 10, rozpoczęło się o godzinie 11, ponieważ namiestnik hr. Clary prowadził rokowania ze stronnictwami niemieckiemi z powodu sytuacyi panującej w sejmie. Po załatwieniu formalności przemawiał poseł Jankovicz po słoweńsku przeszło godzinę.

Poseł dr Kukovec (Słoweniec liberalny) złożył następujące oświadczenie:

„Ze względu na oświadczenie socyalistów na posiedzeniu z 1 b. m., które ostrzega przed ustępstwami dla Słoweńców i grozi w takim wypadku obstrukcyą także innych stronnictw, oświadczamy w porozumieniu z wydziałem partyi słoweńsko postępowej, że w obecnej walce nie chodzi o jakąkolwiek partyę polityczną, tylko raczej o naród słoweński bez względu na stronnictwa. Podjęta przez posłów słoweńskich walka zwraca się przeciwko systemowi wydziału krajowego styryjskiego. który ozdrucza najpilniejsze żądania narodowe, kulturalne i ekonomiczne Słoweńców. Temu systemowi chcemy kres położyć.

Następnie zabrał głos poseł słoweński Brecsko, który zgłosił szereg wniosków, poczem marszałek przerwał obrady.

Budapeszt za hr. Khuenem.

Budapeszt. Na wczorajszem walnem zgromadzeniu municypalnem w Budapeszcie przyjęto bez dyskusyi reskrypt, mianujący hr. Khuen Hedervarego prezydentem ministrów, do wiadomości.

Po powodzi w Paryżu.

Paryż. Do wczoraj wieczora Sekwana opadła ogółem o 2 m. 2 cm. Na wielu ulicach zapanował znowu ruch. W okolicy Courbevois zawaliło się kilka starych domów. Ruch na linii Paryż Lyon prawdopodobnie będzie podjęty w sobotę, lecz w ograniczonych rozmiarach.

Zgromadzenia narodowe w Grecyi.

Ateny. Obecnie jest rzeczą pewną, że zgromadzenie narodowe przed grudniem b. r. się nie zbierze. Przypuszczają, że dotyczące orędzie królewskie wydane będzie z początkiem marca.

Dziennik „Embros" zapewnia, że oprócz greckiego posła w Konstantynopolu także posłowie w Waszyngtonie i Zofii nie będą odwołani.

Katastrofy.

Hamburg. Parowiec szwedzki „Annie" zderzył się niedaleko Glückstadt z parowcem „Zuzanna". „Annie" utonął, 6 osób z załogi utonęło.

Saredo. Według ostatnich wiadomości zginęło przy eksplozyi w kopalni nafty w Las Esperantas **68** robotników, przeważnie Meksykańczyków i Japończyków. Eksplozyę spowodował jeden z robotników, który wbrew zakazowi palił papierosa.

Nowe zamieszki w Persyi.

Tebris. Donoszą tu o zupełnej klęsce Rhykm chana, który z resztą swej jazdy uciekł w kierunku granicy rosyjskiej.

Chmury wojenne na Bałkanie.

Wiedeń. W wiedeńskich kołach politycznych sądzą, że Turcya nie chce czekać do jesieni na zebranie się zgromadzenia narodowego, ale już obecnie zażąda stanowczej deklaracyi, że Grecya nie dopuści kreteńskich delegatów. Rząd turecki jest zdania, że czekając do jesieni dałby tylko sposobność Grecyi, aby się uzbroiła. W najbliższym czasie Turcya postawi wszelkiej formie wystosuje do Grecyi zapytanie, czy chce dopuścić kreteńskich deputowanych do zgromadzenia narodowego. Gdyby Grecya dała niezadowalniającą odpowiedź, Turcya przystąpi natychmiast do okupacyi Tessalii.

Mocarstwa, które objęły protektorat nad Kretą, stoją po stronie Turcyi i zapowiadają, że w razie oporu Grecyi nie przedsięwezmą niczego, aby przeszkodzić okupacyi Tessalii przez wojska tureckie. Mocarstwa doszły do przekonania, że agitacya kreteńska prowadzoną jest z Aten i pod nosem nawet myśl blokady portów greckich.

Berlin. „Voss. Ztg" donosi z Aten: Grecya zwróciła uwagę czterech ochronnych mocarstw na zbrojenia się Turcyi. Rząd grecki chce utrzymać pokój i nie myśli Turcyi drażnić, ale zbrojenia jej utrudniają pozycyę rządu.

Berlin. „Berliner Tageblatt" omawia sprawę konfliktu bułgarsko tureckiego i zaznacza, że miarodajne sfery tureckie zarówno jak i król bułgarski bynajmniej nie dążą do wojny. Nie można być jednak pewnym, czy król potrafi utrzymać na wodzy nastrój wojenny wzniecony sztuczną agitacyą. Ze strony tureckiej zapewniają, że gromadzenie wojsk w Macedonii i koło Adryanopola ma wyłącznie tylko na celu zajęcie pozycyi ochronnej gdzieniegdzie.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Malty pod datą wczorajszą, że tylko 1 krążownik odszedł do zatoki Faleron koło Pireus, inne okręty udają się do Platei koło Patras.

Konstantynopol. Rada ministrów przyjęła do wiadomości uspokajające odpowiedzi mocarstw ua ostatnie kroki Porty w sprawie Krety. Wedle tych odpowiedzi mocarstwa, wykonujące opiekę nad Kretą, zdecydowane są bronić praw Turcyi i obsadzić Kretę, gdyby Kreteńczycy wysłali deputowanych do Aten.

*** Zawiadamiamy, że dla udogodnienia członkom Spółki spożywczej, mieszkającym w odległych od sklepów dzielnicach i gminach, zamówienia na towary przyjmuje tow. Bartosiński, gospodarz Związku stow. rob., Wiślna 5, towary także będą odnoszone.**

Zarząd Spółki spożywczej „Naprzód" w Krakowie.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenie.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie

* **Towarzysze murarze krakowscy!** W niedzielę 6 lutego o godz nie 10 rano odbędzie się zgromadzenie przedwyborcze w Związku stow. rob., Wiślna 5. Za zarząd: Fr Łyszczarz

* **Posiedzenie zarządu Związku stow. rob. w Krakowie** (Wiślna 5, I. p.) odbędzie się w piątek 4 lutego o godz. 7 wieczorem Udział wszystkich członków zarządu konieczny. Sprawy bardzo ważne.

* **Baczność stolarze! Systematyczny cykl odczytów** rozpocznie się wykładem wstępnym w piątek o godz 7 wieczorem w lokalu Związku stow. rob (Wiślna 5). Uprasza się członków o punktualne przybycie.

* **Próby chóru żeńskiego** odbywają się we wtorki i piątki o godz. $7^1/_2$ wieczorem w lokalu administracyi „Naprzodu", ul. Filipa 11, parter. Tamże przyjmuje się zapisy towarzyszek do chóru. Komitet chóru żeńskiego

* **Komitet organizacyi kobiet P. P. S. D.** prosi towarzyszki o nadsyłanie korespondencyi i artykułów do „Prawa Ludu" i „Głosu Kobiet" pod adresem: Redakcya „Prawa Ludu" dla organizacyi kobiet. Osobiście porozumiewać się można w niedzielę od godz. 11—$12^1/_2$ w południe.

* **Skarbniczka** komitetu organizacyi kobiet urzęduje w niedzielę od godz. 11—$12^1/_2$ w poniedziałek od godz. 7—8 wieczorem (Wiślna 5, II. p., redakcya „Prawa Ludu").

W też dni i w czwartki zgłaszać się należy po „Głos Kobiet" i „Prawo Ludu".

* **Towarzyszki, zapisujcie się do organizacyi kobiet!** Wpisy przyjmuje się w redakcyi „Prawa Ludu", Wiślna 5, II. p., w niedzielę przed południem od godz. 11—$12^1/_2$, w poniedziałek, czwartek i w sobotę od godz 7—8 wieczorem. Komitet organizacyi kobiet P. P. S. D.

* **Wiedeń.** We środę 9 b. m o godz $7^1/_2$ wieczorem odbędzie się staraniem akademickiego stow. post. młodzieży polskiej „Spójnia" w dużej sali Gewerbevereinu (I. Eschenbachgasse 11) uroczysty wieczór na cześć Juliusza Słowackiego z łaskawym współudziałem pani Ireny Solskiej, artystki teatru miejskiego w Krakowie, dra Henryka Moniuszki, oraz p Juliusza Wolfsona, pianisty. Ewentualny dochód z wieczoru przeznaczony na „Bratnią pomoc" w Zakopanem Bilety nabywać można w lokalach: „Spójni", IX Tendlergasse 11 i IV Waaggasse 9 w godz. 1—3 po poł, również w „Bibliotece polskiej", I. Dorotheergasse 5.

* **Wiedeński** oddział Uniwersytetu ludowego imienia A. Mickiewicza zawiadamia, że w niedzielę 6 lutego o godzinie $3^1/_2$ po południu w sali restauracyi J. Leitbnera (I. Auersperggasse 6) odbędzie się odczyt dra Mieczysława Michałowicza: „Gruźlica i jej społeczne zwalczanie".

* **Towarzysze!** Na wszelkie odczyty i zgromadzenia partyjne przychodźcie bezwarunkowo **z żonami, siostrami i córkami!**

* **Grupa metalowców krakowskich** urządza ostatnią zabawę w Związku stow. rob., Wiślna 5, I p., w sobotę 5 lutego. Początek o godz. 8 wieczorem Wstęp 70 h

* **„Wieczór śnieżny"** zabawę taneczną z licznemi niespodziankami w ostatni dzień karnawału, 8 lutego, urządza organizacya kobiet P. P. S D. w lokalu Związku stow rob., ul. Wiślna 5, I. p. Początek o godz. 8 wieczór Bilet wejścia 70 h. Przy kasie w dzień zabawy 1 K. Bilety nabywać można codziennie w redakcyi „Prawa Ludu", Wiślna 5, II p.

* **„Samopomoc"** wychodźców z Królestwa Polskiego i Cesarstwa urządza w niedzielę 6 lutego w sali Domu robotniczego w Podgórzu, plac Serkowskiego 11, zabawę taneczną z tombolą i pocztą, dochód na rzecz emigrantów politycznych. Początek o godz. 4 po południu.

* **Czarna Wieś.** W niedzielę 6 lutego odbędzie się w salach p Goldberga (Nr. 39) zabawa taneczna (z kotylionem). Wstęp 50 h. Czysty dochód na budowę Domu robotniczego w Czarnej Wsi. Loterya fantowa bogato zaopatrzona.

* **Stowarzyszenia robotnicze w Podgórzu** urządzają w sobotę 5 lutego w sali Domu robotniczego, plac Serkowskiego 11, wielką zabawę z kotylionem. Kostyumy mile widziane. Program nader urozmaicony. Kwiaty i kotyliony na miejscu. Początek o godz 8 wieczorem, koniec o godz 6 rano. Wstęp dla pań 80 h, dla panów 1 K. Dochód na Bibliotekę Stowarzyszeń robotniczych w Podgórzu.

* **Wiedeń.** Zabawa kostyumowa odbędzie się w niedzielę 6 lutego w wielkiej sali koncertowej „Verbandsheim", VI Königseggasse 10 W czasie pauzy nastąpi „Kulig". Pożądane są kostyumy lub toaleta zwykła. Każda z pań otrzyma karnecik Muzyka salonowa p. A. Matejki Loterya fantowa. Kwiaty. Wesoła poczta. Początek o godzinie 7 wieczorem. Karty wstępu: Wcześnie nabyta 1 K, przy kasie 1 K 50 h.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 2 halerzy, tytuł 20 halerzy.

Wydawca **Ignacy Daszyński.** Odpowiedzialny redaktor: **Maryan Pyrzowski.** Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 710.